

- I. Powitanie, otwarcie zebrania, sprawdzenie listy obecności.
- II. Powołanie protokolanta oraz komisji skrutacyjnej.
- III. Przedstawienie porządku zebrania i jego zatwierdzenie.
- IV. Dyskusja w sprawie relacji pracowniczych w szkole.
- V. Wolne głosy i wnioski.
- VI. Zakończenie zebrania.

ad I.

P. dyr. G. Bortnowski otworzył posiedzenie Rady Pedagogicznej powitaniem wszystkich zebranych. Po sprawdzeniu listy obecności stwierdzono quorum.

ad II.

Zebranie poprowadził p. dyr. G. Bortnowski. Powołana została protokolantka p. M. Luter oraz komisja skrutacyjna w składzie: p. M. Kubiak, p. I. Sadowska, p. K. Major.

ad III.

P. dyr. G. Bortnowski przedstawił porządek obrad, który jednogłośnie został przyjęty przez Grono Pedagogiczne.

Uchwałą nr 20/5/11/2020 Rada Pedagogiczna jednogłośnie zatwierdziła przedstawiony porządek zebrania (głosowały 64 osoby, za: 64, przeciw: 0, wstrzymało się: 0) – zał.1.

ad IV.

P. dyr. G. Bortnowski poinformował, że celem spotkania jest konieczność wyjaśnienia powodów eskalacji konfliktu pomiędzy grupą nauczycieli a dyrektorem szkoły.

P. dyr. G. Bortnowski podsumował osiem lat pracy w Szkole Podstawowej nr 8 w Toruniu, przypomniał okoliczności objęcia stanowiska, proces reorganizacji szkoły, problemy kadrowe w związku z likwidacją gimnazjum, które udało się rozwiązać, pomimo trudności, inicjatywy w zakresie podniesienia jakości pracy placówki (remonty, doposażenie pracowni, rozwinięcie infrastruktury i bazy dydaktycznej, motywowanie do osiągania wysokich wyników w konkursach, egzaminach, zawodach sportowych). 80% Grona Pedagogicznego udzieliło poparcia kandydaturze p. G. Bortnowskiego na stanowisko dyrektora szkoły, co dla kandydującego stanowiło duży kredyt zaufania i wyzwanie, któremu starał się sprostać już od pierwszych dni pełnienia nowej funkcji. Zapewnił, że nadrzędnym celem było udzielanie kadrze pedagogicznej wsparcia w procesie dydaktyczno – wychowawczym, zapewnienie miejsc pracy oraz optymalnych, bezpiecznych warunków do jej wykonywania. Niejednokrotnie wiązało się to z koniecznością pokonania szeregu barier, między innymi finansowych, urzędowych oraz w relacjach z rodzicami uczniów. Przypomniał o przychylności wobec pracowników,

również w sytuacjach, gdy sprawy osobiste kolidowały z zawodowymi oraz o przedsięwzięciach integracyjnych (wycieczki, imprezy okolicznościowe), gdyż równie istotna była dbałość o pozytywne relacje pomiędzy pracownikami i utrzymanie dobrej atmosfery pracy.

P. dyr. G. Bortnowski przyznał, że jest rozczarowany zachowaniem części nauczycieli, którzy należą do związku zawodowego działającego w szkole z inicjatywy p. Doroty Olszewskiej – Siomy oraz dodał, że czuje się ofiarą nieuzasadnionych ataków werbalnych, mobbingu i nękania ze strony tychże osób. Zdaniem p. G. Bortnowskiego ostentacyjne negowanie przez p. D. Olszewską – Siomę zasadności funkcjonowania w szkole grup międzyoddziałowych z j. polskiego oraz podburzanie rodziców w tej sprawie spowodowały szereg konsekwencji. W szkole odbyła się gruntowna kontrola dokumentacji przeprowadzona przez KO. Wprowadzone zostały zalecenia pokontrolne m.in. likwidacja ww. grup międzyoddziałowych oraz zakaz organizowania rad pedagogicznych w formie online, z wyjątkiem sytuacji nadzwyczajnych np. pandemii. W sprawę zaangażowane zostały media. Atmosfera napięcia w relacjach pomiędzy rodzicami uczniów a dyrekcją skutkowałą próbą usunięcia dyrektora ze stanowiska. Posunięto się wcześniej nawet do tak drastycznych metod jak fałszywe oskarżenie o molestowanie seksualne. Próby podburzenia kadry pedagogicznej przeciw dyrektorowi szkoły podejmowane były przez jednego z nauczycieli, będącego członkiem wspomnianego związku zawodowego.

P. G. Bortnowski powiedział, że w szkole narzędziem manipulacji ze strony niektórych osób stała się także służbowa korespondencja mailowa. Niektórzy nauczyciele prowadzą prowokacyjne dyskusje z dyrektorem szkoły za pośrednictwem poczty elektronicznej, przy czym udostępniają treść wiadomości całemu gronu pedagogicznemu. Bywa, iż treść maili ma charakter tendencyjny oraz retorykę mającą na celu zdyskredytowanie decyzji dyrektora i podważenia jego kompetencji. Intencją nadawców nie jest chęć rozwiązania problemów, ale nękanie dyrektora - powiedział prowadzący obrady p. dyr. G. Bortnowski. Dodał także, że poczta mailowa nie jest narzędziem dyskusji. Oświadczył, że nie będzie prowadził korespondencji o takim charakterze. W celu rozwiązania problemów wskazana jest konfrontacja w gronie osób, których sprawa bezpośrednio dotyczy, po wcześniejszym ustaleniu terminu i formy spotkania (w zależności od sytuacji). Kontynuując wątek, p. G. Bortnowski negatywnie odniósł się do napisanej przez p. A. Kowalską wiadomości mailowej z pretensjami o opóźnienie w przepływie informacji na temat kwarantanny jednej z klas. Według p. A. Kowalskiej komunikat dotarł do nauczycieli zbyt późno, powodując dezinformację. W wiadomości p. A. Kowalska sformułowała także zarzut zaniedbania w zakresie zapewnienia przez pracodawcę bezpieczeństwa pracownikom szkoły. P.G. Bortnowski uznał powyższe zachowanie za niegodziwe, a pretensje zawarte w wiadomości za krzywdzące, gdyż – jak podkreślił – nie wykazał się opieszałością, nigdy nie lekceważył dobra i bezpieczeństwa nauczycieli, czego dowodem są: dostępność w szkole środków dezynfekujących, maseczek typu FFP3 oraz podejmowanie innych starań o utrzymanie reżimu sanitarnego: pomiar

temperatury ciała, odkażanie użytkowych powierzchni wspólnych, noszenie maseczek podczas przerw lekcyjnych. Dyrektor przypominał, że skutecznie zabiegał o uzyskanie zgody na przejście szkoły w tryb zdalnego nauczania, zanim zapadły w tej sprawie centralne decyzje. Poruszając temat bezpieczeństwa w szkole w czasie pandemii, p. G. Bortnowski odniósł się także do pytań, które w korespondencji mailowej przesłała p. J. Miklaszewska – Polcyn na temat ochrony pracowników i uczniów przed potencjalnym zakażeniem koronawirusem w szkole. Dyskusja na temat spraw poruszonych przez p. J. Miklaszewską – Polcyn odbyła się wcześniej na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu zespołu nauczycieli kl. I-III. Dyrektor powiedział, że w pełni rozumie obawy nauczycieli, ale nie wszystkie oczekiwania są możliwe do realizacji, co jest uwarunkowane aspektami prawnymi (nie o wszystkim decyduje dyrekcja szkoły np.: nakazanie uczniom zakładania maseczek podczas lekcji, testowanie personelu na obecność koronawirusa, przejście na kwarantannę) oraz finansowymi (np.: zakup jonizatorów, podział oddziałów klasowych na grupy). Jednorazowa usługa ozonowania pomieszczenia to koszt ok. 600 zł. Informacje o zakażeniach wśród uczniów docierają do szkoły najczęściej po upływie 1,5 tygodnia. Należy się zatem zastanowić, czy skorzystanie z takiej usługi byłoby zasadne. Dobrym pomysłem jest udostępnienie większej ilości pomieszczeń w szatni dla uczniów kl. I-III w czasie przejścia w tryb nauczania zdalnego kl. IV-VIII. Koncepcje możliwe do realizacji mogą zostać przeanalizowane – zapewnił dyrektor. Następnie p. G. Bortnowski stwierdził, że w kontekście przedstawionych spraw zarzut p. D. Olszewskiej – Siomy, jakoby nauczyciele zostali pozostawieni sami sobie i nikt o nich nie pamięta, jest bezpodstawny. Kończąc swoje wystąpienie, dyrektor dodał, że destrukcyjne działania ww. grupy nauczycieli wywołały atmosferę napięcia nerwowego, która niewątpliwie miała negatywny wpływ na jego zdrowie, ale dla dobra szkoły należy współpracować i dążyć do porozumienia. Nie wszystkie decyzje dyrekcji spotkają się z akceptacją całej kadry pedagogicznej, jednak należy przyjąć fakt, że to dyrektor kieruje pracą szkoły i musi być decydentem w wielu sprawach dotyczących jej funkcjonowania, za co jest odpowiedzialny. Dyrektor poinformował, że do końca obecnej kadencji pozostało półtora roku i nie podjął jeszcze decyzji w sprawie swojej dalszej drogi zawodowej.

W dalszej części posiedzenia głos zabrała p. D. Olszewska – Sioma, negując opinię dyrektora na temat destrukcyjnych działań związku zawodowego. P. D. Olszewska – Sioma poinformowała, że związek ten powstał w specyficznych okolicznościach. Był to czas, kiedy szkoła uległa przemianie, przeszła restrukturyzację, a decyzja o likwidacji gimnazjum wywołała wśród nauczycieli uzasadnione obawy utraty pracy bądź znacznego zmniejszenia etatu. Sytuacja, w której wówczas znalazła się szkoła, niekorzystnie wpłynęła na stan zdrowia niektórych nauczycieli, spowodowała nerwową atmosferę, niepokój, niektórzy podjęli decyzję o odejściu z pracy. Do związku zawodowego, który wówczas powstał, należy siedemnaście osób. P. D. Olszewska – Sioma podkreśliła, że tylko jeden raz w sprawie dotyczącej p. A. Kowalskiej wystąpiła przed dyrektorem jako reprezentująca ww. związek, zaś zarzuty

wywierania nacisku, stosowania mobbingu, kierowane pod jej adresem, są nieprawdziwe. Zdaniem p. D. Olszewskiej – Siomy dyrektor w sytuacjach dla niego niekomfortowych reaguje zbyt emocjonalnie, obraża i insynuuje, jak na przykład w momencie czynienia zarzutów o doprowadzenie do likwidacji grup międzyoddziałowych z j. polskiego, podburzanie rodziców oraz przyczynienie się do zniesienia e – obrad . P. D. Olszewska – Sioma powiedziała, że potwierdzeniem jej słów mógłby być protokół z jednej z rad pedagogicznych, ale niestety informacja na ten temat nie została odnotowana przez protokolanta. P. D. Olszewska – Sioma oznajmiła, że wypowiedzi dyrektora szkoły kierowane do niej są nietaktowne, lekceważące, świadczą o braku szacunku. Przyznała, że entuzjastycznie przyjęła wiadomość o objęciu stanowiska dyrektora przez p. G. Bortnowskiego, jednak sposób w jaki została potraktowana jest niedopuszczalny. Zaznaczyła, że każdy nauczyciel powinien być traktowany z szacunkiem, mieć możliwość zgłaszania opinii, wniosków, propozycji, ustosunkowania się do maili. P. D. Olszewska – Sioma zaprzeczyła, jakoby jej słowa oraz wiadomości wysłane do dyrektora przez p. A. Kowalską, p. J. Miklaszewską – Polcyn były obraźliwe. Zapewniła, że wczorajsza wypowiedź również nie miała takiego charakteru i niesłusznie padły oskarżenia o złe intencje. Celem była rozmowa na temat komunikacji, by każdy nauczyciel bez obaw mógł wyrażać swoje zdanie, również za pośrednictwem poczty mailowej.

P. D. Olszewska – Sioma odniosła się także do słów p. G. Bortnowskiego na temat likwidacji grup międzyoddziałowych z j. polskiego. Zapewniła, że nigdy nie podburzała rodziców i nie prowokowała konfliktów pomiędzy nim a dyrekcją. Podkreśliła, że wystąpiła w tej sprawie na zebraniu zespołu humanistycznego, przedstawiła uwagi i na tym zakończyła się jej aktywność w tej kwestii. Zdaniem p. D. Olszewskiej – Siomy dyrektor szkoły mógł w sprawie grup międzyoddziałowych z j. polskiego dyskutować z rodzicami uczniów, zamiast zrzucać na nią odpowiedzialność za całą sytuację. Dodała także, że opinii o ludziach nie powinno budować się na podstawie donosów. Kończąc swoje wystąpienie p. D. Olszewska – Sioma zwróciła się do dyrektora z sugestią, by uwzględniał emocje i uczucia innych ludzi.

P. M. Luter zabrała głos w sprawie uwagi p. D. Olszewskiej – Siomy o niekompletny zapis w protokołach, prosząc o sprecyzowanie jakiego konkretnie protokołu dotyczą rzekome braki.

W odpowiedzi p. D. Olszewska – Sioma poinformowała, że prawdopodobnie jest to protokół z czerwca ubiegłego roku szkolnego. P. M. Luter podkreśliła, że protokoły z rad pedagogicznych nie są dokumentami, w których szczegółowo i dosłownie przytaczane są wypowiedzi, dlatego uwagi są nieuzasadnione.

P. D. Olszewska – Sioma zasugerowała, że być może właściwym rozwiązaniem byłoby nagrywanie obrad lub powołanie osoby, która czuwałaby nad kompletnością zapisu, gdyż protokół jest ważnym dokumentem i nie powinien budzić wątpliwości. Dodała także, że nie rozumie, dlaczego przebieg

ostatniego zebrania – rady szkoleniowej nie został zaprotokołowany. Wyjaśniła, że nie podważa kompetencji protokolanta, ale wskazuje na pewne niedociągnięcia w zapisach.

P. M. Luter przypomniła, że podczas rad pedagogicznych można zakwestionować treść protokołu z poprzednich obrad lub zgłosić jego niekompletność. Przypomniła, że przyjmując protokół, akceptujemy jego zawartość. Nikt dotąd nie zgłaszał żadnych uwag w tej sprawie.

P. dyr. G. Bortnowski poinformował, że zgodnie z przepisami protokół powinien być dokumentem w formie tekstu. Według opinii dyrektora protokoły napisane przez p. M. Luter są obiektywne i rzetelne.

P. A. Menzel podzieliła się swoim doświadczeniem w powyższej sprawie, informując, że pracowała w szkole, w której protokoły były redagowane na podstawie zarejestrowanych nagrań z ich przebiegu. Zdaniem p. A. Menzel proces ten był czasochłonny i trudny w realizacji.

P. K. Konczal podzieliła opinię p. M. Luter. Jej zdaniem treść protokołów jest jawna dla członków rady pedagogicznej, każdy nauczyciel może zgłosić podczas obrad swoje uwagi lub zastrzeżenia do dokumentu. Do tej pory nikt nie zgłaszał.

Następnie głos zabrała p. W. Czyrzniewska, wyrażając swoją dezaprobatę wobec sytuacji, w której uczestniczy. Zdaniem p. W. Czyrzniewskiej sprawy, które poruszane są na obecnym zebraniu jej nie dotyczą, niepotrzebnie wywołują niepożądane emocje i zabierają cenny czas, który można by poświęcić na przygotowanie zajęć lekcyjnych lub inne istotne rzeczy.

P. A. Dyrda wyraziła chęć odniesienia się do poruszanych tematów. Na wstępie swojej wypowiedzi poinformowała, że wszelkie pogłoski, jakoby była faworyzowana przez dyrektora są nieprawdziwe. Odnosnie korespondencji mailowej p. A. Dyrda pozytywnie odniosła się do wiadomości p. J. Miklaszewskiej – Polcyn, gdyż jej zdaniem poruszone zostały w niej bardzo istotne kwestie. Zdaniem p. A. Dyrdy pytania, które postawiła p. J. Miklaszewska – Polcyn są skierowane do niewłaściwego adresata. Rozstrzygnięciem powinny zająć się związki zawodowe w porozumieniu z organem prowadzącym, a nie dyrektor szkoły, który w decyzyjności na tym gruncie ma bardzo ograniczone pole działania. Na pocztę służbową wszystkich nauczycieli przesyłane są od pewnego czasu maile zawierające pretensje, prośby, sugestie, dygresje, co według p. A. Dyrdy stawia ją w niekomfortowej sytuacji, ponieważ zostaje zaangażowana w sprawy, które jej nie dotyczą lub takie, w które nie chce się angażować. Nadawcy powinni mieć świadomość, że ich głos nie jest głosem całego grona. W takim przypadku poruszanie niektórych zagadnień na forum nie powinno mieć miejsca.

P. D. Olszewska – Sioma odniosła się do wypowiedzi p. A. Dyrdy, twierdząc, że skoro autor wiadomości podpisuje się pod jej treścią, to nie ma podstaw, by zakładać, że wszyscy podzielają jego zdanie. Obecnie nie ma zbyt wiele sposobów na swobodną komunikację, zatem skrzynka jest bardzo dobrą formą przekazywania spostrzeżeń, wątpliwości i informacji – dodała p. D. Olszewska – Sioma.

Zaznaczyła również, że używając liczby mnogiej w mailach wypowiadała się w imieniu siedemnastu osób należących do związku zawodowego, a mówiąc o swoich sprawach i doświadczeniach sygnalizowała, że są to jej opinie.

P. A. Kowalska wyraziła zadowolenie z trwającej dyskusji, twierdząc, że ważna jest konstruktywna rozmowa, w której każdy otwarcie wyraża swoje zdanie. Zdaniem p. A. Kowalskiej emocjonalne reakcje dyrektora szkoły na poruszane przez nią sprawy wywoływały lęk i obawy, co nie powinno mieć miejsca w normalnie funkcjonującym zakładzie pracy. P. A. Kowalska wyraziła uznanie dla menadżerskich zdolności dyrektora i zapewniła, że docenia efekty zarządzania szkołą. Poprosiła, by jako zwierzchnik dyrektor szanował prawo pracowników do przedstawiania opinii, poglądów i sugestii, niezależnie od tego czy są przez niego podzielane, czy też nie.

P. A. Olszewska potwierdziła, że zgodnie z wypowiedzią p. D. Olszewskiej – Siomy dementuje informacje o podejmowaniu przez nią i koleżankę próby podburzania rodziców przeciwko dyrekcji. Zdaniem p. A. Olszewskiej przedstawienie obiekcji w sprawie wyodrębnienia międzyoddziałowych grup z j. polskiego wynikało wyłącznie z troski o efektywność procesu dydaktycznego. Innych przesłanek nie było.

P. dyr. G. Bortnowski odniósł się do słów p. A. Kowalskiej i potwierdził ważną rolę komunikacji we współpracy. Przypomniat, że korespondencja mailowa w pracy ma służyć do przekazywania informacji służbowych, a nie do rozwiązywania konfliktów. Podczas rad zawsze istniała możliwość zgłaszania wolnych głosów i wniosków, dlatego nie powinno być skarg na to, że dyrekcja odbiera nauczycielom prawo do wyrażania opinii i uwag - powiedział dyrektor. W postępowaniu p. D. Olszewskiej – Siomy dostrzegł próbę wywarcia presji, narzucenia własnych poglądów, czego nie może zaakceptować.

P.D. Olszewska – Sioma powiedziała, że zna swoje prawa i obowiązki oraz zaprzeczyła, że kierowały nią negatywne przesłanki, o których wspomniat dyrektor. Zapewniła, że nie miała na celu narzucenia swoich wizji. Zwróciła uwagę p. G. Bortnowskiemu na konieczność okazywania ludziom szacunku, niezależnie od ich poglądów.

P. A. Dyrda zaakcentowała potrzebę empatii. Odnosząc się do uwag o emocjonalnych reakcjach p. Dyrektora stwierdziła, że każdy z nas różnie reaguje w sytuacji wzburzenia i nie wszyscy potrafimy zachować kamienną twarz, trzymając nerwy na wodzy. Opisywanie emocji w protokołach nie jest zasadne – dodała p. A. Dyrda.

P. A. Kowalska podkreśliła, że zrozumienie, o którym wspomniat p. A. Dyrda powinno być wzajemne, ponieważ każdy z nas ma emocje.

P. dyr. G. Bortnowski powiedział, że należy odróżnić emocje od działania na czyjąś szkodę, gdyż są to dwie różne kwestie.

P. A. Holc poinformowała, że nie należy do wspomnianego przez dyrektora związku zawodowego, nie zna jego idei, założeń, a adresując maile do wszystkich nauczycieli nie miała na celu wprowadzenia zamieszania i destrukcji. Zdaniem p. A. Holc zapytania, które formułowała w wiadomościach dotyczyły istotnych spraw (akcji mleko, owoce, warzywa, problemów z funkcjonowaniem e-dziennika). Poprosiła, by pamiętać o tym, że sprawy dotyczące klas I-III również są ważne. P. A. Holc stwierdziła, że przepływ informacji w szkole nie zawsze jest dobry, a niektóre sprawy są pilne, dlatego w takich sytuacjach poczta bywa jedyną skuteczną formą komunikacji. Kończąc wypowiedź, p. A. Holc przeprasza wszystkich, którzy poczuli się urażeni.

Dyrektor zapewnił, że stara się na bieżąco przekazywać wiadomości i nigdy nie bagatelizował spraw dotyczących klas I-III. Ewentualne niedoinformowanie mogło wynikać wyłącznie z przeoczenia spowodowanego natłokiem informacji i licznymi obowiązkami – wyjaśnił p. G. Bortnowski.

P. D. Olszewska – Sioma zapytała p. G. Bortnowskiego, czy przesyłanie wiadomości na adres: nau@zs8.eu zostało zabronione.

Dyrektor oświadczył, że nie odbiera nikomu prawa głosu, ale po dzisiejszej rozmowie liczy na rozsądek w komunikacji. Zaapelował o budowanie pozytywnej atmosfery. Podsumowując dyskusję, p. dyr. G. Bortnowski zasugerował, by kwestie, które zostały poruszone poddać refleksji.

ad V.

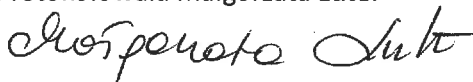
W kolejnej części zebrania zgłoszono wnioski.

1. P. D. Olszewska – Sioma wystąpiła z wnioskiem o udostępnianie nauczycielom treści protokołów z Rad Pedagogicznych wcześniej niż podczas zebrań, na których są zatwierdzane.
2. P. A. Dyrda wystąpiła z wnioskiem, by nie uwzględniać jej jako adresata wiadomości mailowych zawierających opinie, dygresje, sugestie, będące przedmiotem dyskusji w sprawach, których nie zna i bezpośrednio jej nie dotyczą.
3. P. A. Kowalska wystąpiła z wnioskiem o wznowienie działalności Zespołu doradczego w szkole.

ad VI.

P. dyr. G. Bortnowski podziękował Gronu Pedagogicznemu za udział w obradach, czym zakończył posiedzenie.

Protokołowała Małgorzata Luter



Dyrektor
Szkoły Podstawowej Nr 8
mgr Grzegorz Bortnowski

